

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2021 r.,
przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w W.,
postanowieniem z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. akt XIV Kp (...) (PR 3 Ds.(...)),
zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy przez osobę, o której mowa w art. 190a § 2 Kodeksu karnego, należy rozumieć wyłącznie osobę fizyczną, czy też osobę prawną albo instytucję państwową lub samorządową, albo inną jednostkę organizacyjną, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną przy założeniu, że sprawca podszywa się pod tę osobę, instytucję albo jednostkę, wykorzystując jej «inne dane osobowe» w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej przy czym pojęcie «inne dane osobowe» należy rozumieć szerzej, niż to czynią przepisy ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 ?”

postanowił:
odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione przez Sąd Rejonowy w W. zagadnienie prawne, wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej.

Po rozpoznaniu zawiadomienia złożonego przez B. W., funkcjonariusz Komendy Rejonowej Policji W., postanowieniem z dnia 17 grudnia 2019 r., odmówił na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wszczęcia dochodzenia, wobec braku znamion czynu zabronionego, w sprawie o „usiłowanie doprowadzenia w bliżej nieokreślonym miejscu i czasie, lecz nie później niż 2 grudnia 2019 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki A. sp. z o.o. w bliżej nieokreślonej kwocie poprzez wprowadzenia w błąd spółki i wysyłania nierzetelnych wiadomości email”, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Postanowienie to zostało zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. w dniu 27 grudnia 2019 r.

Zażalenie na to postanowienie wniosła B. W., jako wiceprezes Zarządu Spółki A. sp. z o.o., w którym wskazała, że „przestępczy proceder jest kontynuowany” i są kolejne osoby, „które dostały maila podszywającego się pod nazwę A. sp. z o.o.” (dotyczyło to zarówno osób fizycznych, jak i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą). Skarżąca przedstawiła skany maili jakie spółka dostała od osób, które ją ostrzegały i stąd też, zdaniem skarżącej, sprawa wymagała dalszego wyjaśnienia.

Przy rozpoznawaniu tego zażalenia, Sąd Rejonowy w W., doszedł do przekonania, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i w związku z tym, na podstawie art. 441 § 1

k.p.k., przekazał je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w postaci przytoczonego na wstępie pytania.

Uzasadniając konieczność zwrócenia się do Sądu Najwyższego w tym trybie, Sąd Rejonowy zauważa, że w literaturze dominuje stanowisko zgodnie z którym przedmiotem ochrony art. 190a § 2 k.k. jest wolność osoby fizycznej, na co wskazuje nie tylko umiejscowienie tego przepisu w Kodeksie karnym w Rozdziale XXIII „Przestępstwa przeciwko wolności”, ale także zestaw znamion wskazujących, że chroni on człowieka, a nie inne podmioty. Dokonując jednak analizy pojęcia „inne dane osobowe”, Sąd powziął wątpliwość co do zasadności takiego stanowiska. Zdaniem pytającego „Zakładając (...), że ustawodawca tworząc przepis art. 190a § 2 k.k. odwołał się do ustawowej definicji danych osobowych, zawartej w poprzednio obowiązującej ustawie o ochronie danych osobowych (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych), a więc przyjął, że danymi osobowymi są wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej osoby fizycznej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, stosowanie przepisu art. 190a § 2 k.k. wobec innych osób, niż osoby fizyczne, będzie wykluczone” (k.18v). Niemniej jednak, mając na uwadze wynik wykładni językowej, według której pojęcie „danych osobowych” ogranicza się do pojęć synonimów takich jak: tożsamość, personalia, zaś „dane” to nic innego jak informacje, fakty, Sąd zauważył, że „przy szerokiej interpretacji omawianego pojęcia, możliwe byłoby uznanie, że osoba prawna, instytucja państwowa lub samorządowa albo jednostka organizacyjna, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, należy do kręgu pokrzywdzonych przestępstwem z art. 190a § 2 k.k. (...) przy powyższym założeniu, organy stosujące prawo, w tych samych okolicznościach (tzw. kradzież tożsamości), zagwarantowałyby zasadę równego traktowania innym podmiotom, niż osoby fizyczne” (k. 20). W ocenie Sądu, od odpowiedzi na zadane pytanie zależeć będzie, czy w prowadzonym

postępowaniu, spółka A. sp. z o.o. w W. „korzystać będzie ze statusu pokrzywdzonego, co w świetle art. 306 § 1a pkt 1 i 3 rzutować będzie na formę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego” (k.20).

Prokurator Prokuratury Krajowej w piśmie z dnia 29 września 2020 r. wniósł o odmowę podjęcia uchwały, podkreślając, że w sprawie nie zostały spełnione warunki określone w art. 441 § 1 k.p.k., albowiem wątpliwości interpretacyjne, jakie przedstawił Sąd Rejonowy w W. mogą zostać wyjaśnione powszechnie obowiązującymi regułami interpretacyjnymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej, zgodnie z którym w niniejszej sprawie nie zachodzą warunki do podjęcia uchwały w trybie art. 441 § 1 k.p.k., jest trafne.

Skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym następuje jedynie wtedy, gdy spełnione są łącznie wszystkie przesłanki wskazane w tym przepisie. Pytania prawne winny więc być formułowane jedynie wtedy, gdy przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne, czyli wystąpi istotny problem interpretacyjny związany z wykładnią przepisu, który w praktyce jest rozbieżnie interpretowany, albo też przepisu sformułowanego wadliwie lub niejasno. Nadto, co w tej sprawie ma zasadnicze znaczenie, musi istnieć bezpośredni związek pomiędzy przedstawionym zagadnieniem prawnym a rozpoznawaną przez sąd odwoławczy sprawą, przy czym wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych musi być niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy bowiem pamiętać, że Sąd Najwyższy dokonuje wykładni określonego przepisu lub przepisów tylko w związku ze sprawą, w której usunięcie wątpliwości prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie. Nie udziela zaś w tym trybie odpowiedzi na pytania o charakterze abstrakcyjnym, choćby miały one istotne znaczenie dla

praktyki (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 20/11, OSNKW 2012, nr 1, poz. 4; R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 - 299).

Zdaniem Sądu Najwyższego, odpowiedź na zadane przez Sąd Rejonowy w W. pytanie prawne nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia.

W przedmiotowej sprawie prowadzone było postępowanie, którego celem było sprawdzenie, czy w ogóle jest dopuszczalne wszczęcie śledztwa lub dochodzenia, czy też należy odmówić jego wszczęcia, a więc czy zachodzi sytuacja uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, czy też nie. Postępowanie miało więc na celu ustalenie czy opisane w złożonym zawiadomieniu o przestępstwie zachowania wyczerpywały znamiona konkretnego typu czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2019 r. odmówiono, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wszczęcia dochodzenia wobec braku znamion czynu zabronionego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Wniesionym zażaleniem zakwestionowano prawidłowość tego rozstrzygnięcia, podniesiono określone zarzuty i wnioski co do jego zasadności. Przedmiotem kontroli Sądu Rejonowego jako sądu odwoławczego jest więc tylko i wyłącznie postanowienie kończące postępowanie sprawdzające w zakresie podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Powzięte natomiast przez Sąd Rejonowy wątpliwości dotyczą całkowicie innego zagadnienia, a mianowicie rozumienia znaczenia pojęcia „osoby”, o której mowa w art. 190a § 2 k.k. Należy podkreślić, że rolą sądu rozpoznającego zażalenie w tym trybie, nie jest ocena prawidłowości stosowanej kwalifikacji prawnej przez organ prowadzący postępowanie, szczególnie w sytuacji, gdy nie został w sprawie zgromadzony

jakikolwiek materiał dowodowy, który mógłby być oceniany pod względem prawnym.

Zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w kwestii zaprezentowanych przez Sąd odwoławczy wątpliwości nie ma więc znaczenia dla merytorycznego rozpoznania wniesionego środka odwoławczego, a samo zagadnienie prawne nie pozostaje w związku przyczynowym z rozstrzyganą sprawą (por. St. Włodyka, Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego, Nowe Prawo 1971, z. 2, s. 173-174; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004, I KZP 41/03, OSNwSK 2004, poz. 406).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.